

# „Tylko we Lwowie”

PEŁNA nazwa tego musicalu autorstwa Wojciecha Dziędużycznego brzmi: „Tylko we Lwowie, czyli rypcium-pypcium i inny lwowski hecy”. Kaliski Teatr im. Bogusławskiego, w ciągu roku z górą, który upłynął od premiery, zjeździł z nim całą niemal Polskę i wszędzie — w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu — spotykał się z gorącym, bardzo życzliwym przyjęciem.

Przygotowano już wersję telewizyjną dla Teatru Rozrywkowego II Programu TVP, na rynku pojawiła się też niedawno kasetą video z nagraniem tego widowiska. Skąd takie jego powodzenie? Rzecz chyba nie tylko w tym, że żyją w nas wciąż lwowskie tradycje, a równocześnie — ogromna za nimi tęsknota, bo i w tym także, iż spektakl utożsamiając się z opinią prasy, po prostu wielce udany. Co nie zawsze przecież dało się powiedzieć o innych, skądinąd dość licznych,



SCENA zbiorowa ze spektaklu, Zbigniew Lesień.

na pierwszym planie — Foto: Adam Hawalej

realizacjach lwowskiego musicalu.

Po warszawskich występach kaliskiego zespołu „Życie Warszawy” pisało: „To przedstawienie odnawia i przywraca do życia stary wodewil, a oklaski, długo nie milknące brawa świadczą o tym, jak bardzo jesteśmy spragnieni polskiej wersji klasycznego musicalu”. We wrocławskim „Słowie Ludu” zwracano natomiast uwagę, że „tylko ośmioro aktorów na scenie sprawiło, że

stanął przed naszymi oczami cały niezapomniany Lwów”.

Jest to bowiem spektakl barwny, żywy, przepojony zarówno humorem jak i wzruszeniem. Ma w sobie ów niepowtarzalny klimat starego Lwowa — z jego batiarskim szykiem, ulicznym folklorem, atmosferą kawiarni i biesiad artystycznej cyganerii. Jest w nim i liryka, i żart, i patos, i żydowski szmonces, i sentyment do miasta, które — choć istnieje — zanurzyło się w przeszłości, zniknęło, młnęło.

Przedstawienie wyreżyserowała Halina Dziędużyczka, autorem scenografii jest Elżbieta J. Dietrych, opracowania muzycznego — Fryderyk Stankiewicz, a choreografii — Bogdán Jędrzejak.

„Tylko we Lwowie” i tylko raz — w Szczecinie — obejrzeć będzie można na deskach Teatru Współczesnego w sobotę, 13 bm., o godzinie 19.